



uż niedługo, bo 17 marca, odbędzie się organizowana przez Federację konferencja, przepraszam, spotkanie obywatelskie pt. „Przywrócenie demokracji i praworządności w Polsce”. Czekam z utęsknieniem, bo będziemy mogli sprawdzić, jak Rozenek spełnia złożone 3 miesiące temu obietnice. Kolejne.

Zacznijmy od początku. 16 grudnia ub.r. odbyło się zebranie Zarządu Federacji. Z udziałem Rozenka. Pewnie w charakterze gościa. Jego występ udokumentowany został filmikiem, na (nie)szczęście udostępnionym szerokiej publiczności. To tylko 4 minuty, ale mówią wiele.

Na wstępie Rozenek poinformował, że opuścił Nową Lewicę i razem z koleżankami i kolegami utworzył koło parlamentarne PPS-u. Małe sprostowanie, nie „opuścił”, ale nie został do Nowej Lewicy wpuszczony przez Czarzastego. Taka tam subtelna różnica. Ale zmiana politycznych barw¹ to zmiana na lepsze, bo [...] *W tej sytuacji i w tej konfiguracji będę miał większe możliwości, ponieważ dotychczasowe środowisko polityczne w którym byłem, było sceptyczne co do szerokiego zaangażowania się w sprawy mundurowych* Czyli od 2017 roku, będąc członkiem SLD, Rozenek widział ten „sceptycyzm”, ale jakoś mu on nie przeszkadzał, skoro w swoich „listach” oraz na różnego rodzaju „konferencjach” z udziałem pokrzywdzonych przez ustawę grudniową i dla nich organizowanych, aktywnie prowadził akwizycję wyborczą na rzecz SLD i wiecznie uśmiechniętego Biedronia. Pamiętacie co wówczas mówił?² A przecież doskonale wiedział, że chodziło tylko o wyborcze głosy pokrzywdzonych, którzy w ten sposób pomogą Czarzastemu i namaszczonej przez niego „kandydatom” dorwać się do parlamentarnych koryt.

To nie wszystko. Rozenek mówi: [...] *sami wiecie, że przez te pięć lat nie interesowali się tą sprawą i mieli inne, ważniejsze tematy do omawiania* [...]. A mówi to przecież nie do pokrzywdzonych, ale do obecnych na zebraniu członków Zarządu Federacji. Czyli oni również wiedzieli o tym, w co „gra” Czarzasty. Ale wiedzą tą nie podzielili się z pokrzywdzonymi i nie zrobili nic, żeby tę patologiczną „współpracę” przerwać. Już pięć lat temu. Zamiast tego, wbrew zdrowemu rozsądkowi, dalej promowali³ lewicową formację.

Na szczęście [...] *W przypadku koła parlamentarnego PPS-u, które się składa z wicemarszałkini Senatu, senatora Koniecznego, który jest przewodniczącym PPS-u, mnie, Joanny Senszyn i Roberta Kwiatkowskiego, no to jest reprezentacja, która, po pierwsze jest świadoma tego, co zrobiono mundurowym, wie na ten temat bardzo dużo, a po drugie, to są ludzie sprawdzeni, którzy rzeczywiście w tej sprawie wielokrotnie się wypowiadali i wiedzą, jak mówić i co mówić* [...].

¹ Nie pierwsza to zresztą zmiana, bo Rozenek „zaliczył” do tej pory: PPS, SLD, Ruch Palikota, Twój Ruch, Biało-Czerwonych (ktoś jeszcze pamięta?), ponownie SLD i ponownie PPS.

² [...] *Lewica jest z Wami. Proszę, pokażcie, że Wy jesteście z Lewicą* [...] *Lewica zawsze stoi i będzie stała po Waszej stronie. Jej siła jest Waszą siłą. I odwrotnie - jej słabość oznacza słabszy głos w Waszej sprawie, w Waszej obronie* [...].

³ [...] *powinniśmy wspierać kandydata LEWICY, formacji co do której nie mamy wątpliwości, że nasze sprawy są jej bliskie* [...].

Nie, nie są świadomi, nie wiedzą „bardzo dużo” i nie wiedzą jak i co mówić. Pisałem o niewybrednym „dowcipie” Senyszynowej o dwóch bibliotekarzach. Ale przebił ją sam Rozenek, który zaledwie kilka dni po zapewnieniach, że jego nowi/starzy koledzy i koleżanki wiedzą co czynią i mówią, sam opublikował taki oto wpis/wypis ze swojego wystąpienia na grudniowej „konferencji” w Senacie, inkasując przy okazji blisko 700 lajków i ponad 90 pozytywnych komentarzy. Że niby ci, którzy służyli przed 1989 rokiem są źli, a dobrzy jedynie ci, którzy służyli po 1989 roku? Chyba tak, więc znowu w ruch poszedł kultowy już, jeden „worek”.



Andrzej Rozenek
20 grudnia 2021 · 🌐

...

Jednym z fundamentów mojej obecności w polityce niezmiennie pozostaje sprawa byłych funkcjonariuszek i funkcjonariuszy, niezgodnie z prawem pozbawionych przysługujących im świadczeń emerytalnych. Ustawa represyjna do jednego worka wrzuciła wszystkich, którzy służyli Polsce przed i po 1989 roku, stosując odpowiedzialność zbiorową i prowadząc do tragedii tysięcy niewinnych ludzi.

Na koniec swojego krótkiego wystąpienia Rozenek obiecuje: [...] *Będę robił wszystko, żeby ta sprawa była sprawą wszystkich demokratycznych partii opozycyjnych. Dlatego w poniedziałek, w Senacie odbędzie się konferencja na ten temat, na której będą przedstawiciele wszystkich partii demokratycznej opozycji [...].*

Po pierwsze, sama obecność przedstawicieli *wszystkich partii demokratycznej opozycji* w żaden sposób nie gwarantuje, że zajmą się one „sprawą”, co zresztą widzimy dzisiaj, trzy miesiące po tej konferencji. Po drugie, po cóż zaraz angażować wszystkie partie. Wystarczy zacząć od macierzystej. 19 marca rozpoczyna się 44 Kongres PPS. Komisja Programowa Kongresu przygotowała nawet projekt Programu, pt. „Nasze obietnice na 130-lecie”. Nie ma w nim jednak ani słowa o ustawie grudniowej i (nie)doli pokrzywdzonych, chociaż kolega Rozenka i Przewodniczący



PPS-u w jednym, senator Konieczny, podobno jest świadomy tego, co zrobiono mundurowym. Na szczęście to tylko projekt Programu, więc Rozenek z pewnością skorzysta z „większych możliwości”, jakie otworzyły się przed nim trzy miesiące temu i uzupełni go o stosowny zapis. W międzyczasie poszerza swój elektorat, bo przecież pokrzywdzonych jest coraz mniej, a i z tych jeszcze żyjących, coraz więcej odzyskuje świadomość po pięciu latach propagandowego, lewicowego prania mózgow. No i nie palą zioła, jaki więc z nich pożytek? Co innego młodzi miłośnicy ma-

rihuany. To przyszłość i szansa na przedłużenie parlamentarnego bytu.

Jak wspomniałem na wstępie, czekam z utęsknieniem na to spotkanie obywatelskie. Mam jednak przeczucie, że obietnice Rozenka, złożone przed Zarządem Federacji, dołączą do poprzednich obietnic z „miesięcznicowej” przypominałki.